

Edward Jakiel

"Studia Norwidiana", t. 12/13 (1994-1995), Lublin 1996 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 88/2, 217-219

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„STUDIA NORWIDIANA”. [T.] 12/13 (1994–1995). (Komitet Redakcyjny: Józef Fert <sekretarz>, Zdzisław Łapiński, Jadwiga Puzynina, Andrzej Ryszkiewicz, Stefan Sawicki <redaktor naczelny>, Irena Sławińska, Zofia Stefanowska, Zofia Trojanowiczowa). Lublin 1996. Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ss. 296.

Ukazanie się wiosną 1996 kolejnego tomu „Studiów” świadczy, jak atrakcyjna badawczo jest twórczość autora *Vade-mecum*. Bez wątpienia rola naukowa tego rocznika jest wielka. Nie sposób sobie wyobrazić dzisiejszej wiedzy o Norwidzie, zwłaszcza tej teoretycznoliterackiej, bez prezentowanych tam materiałów. Wydany właśnie podwójny tom to już trzynasty rocznik „norwidowskich wspaniałości” – by posłużyć się parafrazą określenia znanego tomu 8 „Chimery” z 1905 roku.

Wydawane od grudnia 1984 „Studia Norwidiana” konsekwentnie publikują dorobek badaczy twórczości Norwida. Prace tam prezentowane to w głównej mierze artykuły i szkice będące różnej doniosłości rozprawkami naukowymi. Elementem wspomagającym ten zasadniczy zręb „Studiów” są drobne notatki i materiały. Wreszcie – stałą rubrykę stanowi przegląd krytyczny literatury norwidologicznej. Do istotnych i ważnych należy dział „Inedita”. Pomimo tak monumentalnego wydania jak *Pisma wszystkie* w opracowaniu Juliusza Wiktora Gomulickiego – nadal pojawiają się drobne, nie znane norwidiana. „Studia” odnotowują też kolokwia, sesje i sympozja, poświęcone pocie, nakreślając i przybliżając ich tematykę. Do zwyczaju zresztą weszło, by materiały tam przedstawiane, a przynajmniej niektóre z nich, publikować w kolejnych tomach „Studiów”. I wreszcie bibliografia. Chyba żaden z polskich pisarzy nie może się obecnie poszczycić systematycznie rejestrowaną bibliografią na temat jego twórczości. Całość tomu opatrywana jest indeksem osobowym oraz indeksem utworów Norwida, co świadczy o wysokim poziomie naukowym tego wydawnictwa i ma swój wymiar praktyczny.

Omawiany tu tom 12/13 to rocznik za lata 1994–1995. Jak dotąd, kolejne tomy „Studiów” były mocno opóźnione. W tym miejscu wypada życzyć Komitetowi Redakcyjnemu, by kolejny rocznik ukazał się jak najrychlej. Opublikowane w recenzowanym tomie artykuły i szkice są po części pracami przedstawianymi na „Colloquia Norwidiana III” (maj 1995), o czym zresztą informuje sekretarz Redakcji – Józef Fert, omawiając to spotkanie i zapowiadając kolejne publikacje.

Na pierwszy dział tomu złożyły się kilka różnych prac, a mianowicie: W. Weintraub, *Norwid wobec powstania styczniowego*; G. Halkiewicz-Sojak, *Żywiol eseistyczny w prozie Norwida*; E. Dąbrowicz, *Zdania i zdarzenia*; M. Inglot, *Epistolarny autoportret Cypriana Norwida*; J. Starnawski, *Osiągnięcia środowiska wileńskiego w zakresie norwidologii*; M. Buś, *Uczeń i znawca. Stanisław Cywiński wobec Norwida*.

Historycznoliteracki artykuł Wiktora Weintrauba mimo upływu lat nie stracił na swej aktualności i odkrywczości. Dwie rozprawy tego działu poświęcone prozie Norwida wnoszą też wiele ciekawego do krytycznej analizy tej dość słabo opracowanej części jego twórczości. Podobnie wiele interesujących spostrzeżeń zawartych jest w studium Mieczysława Ingłota, dotyczącym problematyki korespondencji Norwida.

Artykuły zaś Marka Busia oraz Jerzego Starnawskiego poświęcone są dziejom recepcji Norwida. Na uwagę zasługują oba – ze względu na ich odkrywczy charakter. Buś zresztą nie po raz pierwszy już ogłasza publikacje dotyczące tego zagadnienia.

W dziale „Interpretacje” znajdujemy pracę Zdzisława Łapińskiego o *Fortepianie Szopena*. Jest to jedyna publikacja w tym dziale. Podając dotychczas proponowane genologiczne definicje tego utworu, Łapiński podsuwa własne rozwiązanie tego problemu. Uznaje on *Fortepian Szopena* za odę, lokalizując przy okazji ten gatunek w historii literatury. Skądinąd ciekawa odpowiedź na pytanie, do jakiego gatunku zaliczyć ten utwór, posiada niezbyt rozbudowaną stronę dowodową. W moim przekonaniu za mało w tym materiale bezpośredniego oglądu tekstu, za dużo zaś apriorycz-

nych założeń. Dyskusyjny jest też wniosek Łapińskiego: „Można powiedzieć, że całe doświadczenie Norwida-poety prowadziło go w stronę wielkiej ody” (s. 154). Przekonanie to opiera się na metodzie, przeciw której tak rozpaczliwie protestuje Wiesław Rzońca w swej książce *Norwid poeta pisma. Próba dekonstrukcji dzieła*.

„Inedita” nie przynoszą szczególnych rewelacji, niemniej trzy listy Norwida do Seweryna Gałęzowskiego, opublikowane przez Jadwigę Rudnicką, są poważnym odkryciem¹. Natomiast *Kilka drobiazgów biograficznych*, ogłoszonych przez Piotra Chlebowskiego – to rzeczywiście drobiazgi i dziwi fakt, że poświęcono im aż tyle miejsca. Jak pisał niegdyś ich autor o książce Tomasza Łubieńskiego *Norwid wraca do Paryża* – niewiele wnoszą one do norwidologii.

Wśród recenzji znajdujemy sześć omówień. Cztery z nich dotyczą pozycji w pełni poświęconych Norwidowi: „*Całość*” w *twórczości Norwida* (pod redakcją J. Puzyniny i E. Telesińskiej, 1992); *Słownictwo etyczne Cypriana Norwida. Część 1: Prawda, fałsz, kłamstwo* (pod redakcją J. Puzyniny, 1993); J. Zach-Błońska, *Monolog różnogłosey. O dramatach współczesnych Cypriana Norwida* (1993); K. Trybuś, *Epopeja w twórczości Cypriana Norwida* (1993). Sądzę, iż merytoryczna dyskusja na łamach „Studiów” wnosi wiele ważnego i nowego do badań nad twórczością Norwida.

Pozostałe omówienia poświęcone są pracom po części tylko dotyczącym spuścizny i dorobku intelektualnego poety.

Na tle tych dość neutralnie i „gładko” pisanych omówień wyróżnia się polemika Elżbiety Żwirkowskiej ze Sławomirem Świontkiem, który recenzował jej rozprawę habilitacyjną: *Tragedia kultur. Studium o tragedii historycznej C. K. Norwida „Kleopatra i Cezar”* (1991). Szkoda tylko, że na zbyt długie wywody Żwirkowskiej dość banalnie Świontek odpowiada, że niektórych z nich po prostu nie rozumie.

W omawianym tomie mamy również bibliografię Norwida w opracowaniu Anny Polakowskiej, obejmującą rok 1987. Żałować należy, że nie weszły tu także lata następne. Ale dobre i to, co otrzymaliśmy, gdyż i tak zestawienie bibliograficzne tej autorki wyprzedza tom *Polskiej bibliografii literackiej*. Szkoda, że Polakowska nie odnotowuje tu, podobnie jak we wszystkich swych dotychczasowych zestawieniach w „Studiach”, inscenizacji teatralnych, programów telewizyjnych i słuchowisk radiowych. A wydaje się, że tak wąska czasowo, bo jednego tylko roku dotycząca bibliografia powinna skrupulatniej rejestrować wszelkie informacje. Należy tu nadmienić, że w *Polskiej bibliografii literackiej* wspomniane informacje można znaleźć.

Wiele zastrzeżeń – tutaj oraz w poprzednich tomach – budzi także konstrukcja zasadniczego działu bibliografii przedmiotowej. Panuje tu spore zamieszanie, a nawet chaos informacyjny. Nie rozumiem, jakim kluczem kieruje się Polakowska, lokalizując szereg adresów w poddziale „Kult, notatki, przyczynki”. Z powodzeniem można by wiele adresów z tego poddziału przesunąć do działu zasadniczego i odwrotnie. Widać, że to dzieło bibliografa, a nie norwidologa. Nieprzejrzyste są też adresy recenzji tych pozycji literatury norwidologicznej, które zostały opublikowane wcześniej, a których omówienia ukazały się w roku obejmowanym przez dane zestawienie bibliograficzne. Zbędne, moim zdaniem, jest podawanie spisu tomu „Studiów”, który wyszedł w wykazywanym roku – wystarczy wszak sięgnąć po spis treści danego tomu lub po tom 9/10. Taka decyzja byłaby zrozumiała, gdyby zestawienie to ukazywało się w innym czasopiśmie lub roczniku bibliograficznym albo jako samodzielne wydanie. Poza tym i tak wszystkie spisane tam publikacje są zawarte w bibliografii przedmiotowej, na której końcu Polakowska dołącza wykaz prac tomu „Studiów”. Jednym słowem, niedomiarowi informacji (np. brak wykazu inscenizacji) towarzyszy ich nadmiar (np. spis rocznika).

¹ W sprawie wcześniej publikowanego przez J. Rudnicką (w t. 10 „Studiów”) listu Norwida wypowiedział się ostatnio J. W. Gomulicki (*Kępa niezapominek. Przygoda z zagadkowym rękopisem Norwida*. Podkowa Leśna 1996, zwłaszcza s. 86–90), poddając rzetelnej, ale i druzgocącej krytyce jej aparat krytyczny.

I wreszcie pytanie — czy nie warto by uzupełnić bibliografii Norwida za lata 1971—1980, a więc od zakończenia edycji *Nowego Korbuta* do zestawień Polakowskiej? Uczynił to poniekąd Marek Buś, omawiając zawartość czasopism za lata 1970—1983, ale to jeszcze nie wszystko, o czym autorka omawianych tu zestawień doskonale wie.

Doceniając trud Komitetu Redakcyjnego trzeba wyrazić mu uznanie. „*Studia Norwidiana*” na stałe weszły do życia naukowego.

Edward Jakiel

Oswald Ducrot, Jean-Marie Schaeffer, NOUVEAU DICTIONNAIRE ENCYCLOPÉDIQUE DES SCIENCES DU LANGAGE. Avec la collaboration de Marielle Abrioux, Dominique Bassano, Georges Boulakia, Michel de Fornel, Philippe Roussin et Tzvetan Todorov. Paris 1995. Éditions du Seuil, ss. 668, 2 nlb.

Publikacja ta nawiązuje do *Dictionnaire encyclopédique des sciences du langage* Oswalda Ducrota i Tzvetana Todorova (wersję z 1972 r. wydawca sygnalizuje jako wydanie 1). Choć układ całości i większość haseł pozostały, to bardzo zmieniła się treść. Nie tylko wprowadzono wiele nowych pojęć kosztem tych, które stały się mniej ważne (indeks rzeczowy poszerzył się o ok. 300 haseł, a indeks nazwisk — o ok. 200); odmienny jest dziś status lingwistyki jako dyscypliny naukowej. Nikt nie uważa jej już za wyprzedzającą inne, badania literackie szukają w niej instrumentów analizy, a nie modelu.

Słowo „*langage*” rozumiane jest wąsko jako ‘język naturalny’ (a nie: ‘system znaków’). Dzięki temu sferę werbalną można wydzielić jako specyficzny przedmiot badań, zarówno wśród nauk humanistycznych, jak i społecznych. Autorzy nie chcą postulować zasadniczej tożsamości różnych systemów znakowych i dlatego przyjęli koncepcję znaczenia nie obejmującą wszystkich aspektów zachowania ludzkiego, o których można mówić w kategoriach znaku.

Natomiast uwzględnili najrozmaitsze kierunki badań, zarówno w płaszczyźnie języka, jak i dyskursu. Dlatego teoretyczne ujęcie np. wypowiedzania czy aktów mowy sąsiaduje z metodami analizy ciągów wypowiedzi, wkraczającymi w problematykę literaturoznawstwa. Artykuły dotyczące językoznawstwa i badań literackich przeplatają się w całej publikacji, gdyż autorzy uważają te dziedziny za komplementarne i wzajemnie się wzbogacające. Ważnym argumentem na rzecz jakiejś teorii lingwistycznej jest jej przydatność do analiz literackich, te zaś nie mogą abstrahować od słownej natury dzieł.

Mniej wyczerpująco potraktowano natomiast płaszczyznę wyrażania i pokrewieństwo języków.

Nawiązując do tradycji filologii, która opis języka łączy z opisem dzieł, obok językoznawstwa w *Nouveau dictionnaire* omawia się poetykę, retorykę, stylistykę, psycho- i socjolingwistykę, porusza się też zagadnienia semiotyki i filozofii języka.

Punktem odniesienia organizującym całość dzieła jest semantyka (szerzej to zagadnienie omawiamy w zakończeniu). Ponieważ przyjęto, że konstytutywną częścią znaczenia w językach naturalnych jest postawa mówiącego wobec rozmówcy i sposób oddziaływania na niego, zagadnienia pragmatyczne pojawiają się w kolejnych artykułach, nie ma natomiast osobnego rozdziału poświęconego pragmatyce (wyczerpującym i aktualnym źródłem informacji w tym zakresie jest publikacja Jacques’a Moeschlera i Anne Reboul *Dictionnaire encyclopédique de pragmatique*, Paris 1994). Termin „pragmatyka” w omawianej publikacji rozumie się dwojako (s. 111—113): 1) badanie tego, co w sensie wypowiedzenia zależy od sytuacji, w jakiej zostało ono użyte (np. referencja, ustalenie spełnionego aktu mowy, itp.); 2) badanie wpływu, jaki mówienie wywiera na sytuację (np. modyfikacja stosunków między rozmówcami w zależności od spełnionego aktu mowy, tworzenie obrazu mówiącego i rozmówcy, itp.). Za najważniejsze uważa się przekształcanie uniwersum dyskursu.